

Sygn. akt X Ga 544/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Lesław Zieliński
Sędziowie:	Sędzia Małgorzata Korfanty (spr.) Sędzia Żaneta Bloma - Wojciechowska
Protokolant	Agnieszka Demucha

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2020 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko M. P. (P.), M. F. (1), K. W. i

(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z 8 lipca 2019 r. sygn. akt VI GC 183/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 450,00 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

Sędzia Małgorzata Korfanty Sędzia Lesław Zieliński Sędzia Żaneta Bloma - Wojciechowska

Sygn. akt X Ga 544/19

UZASADNIENIE

Powód M. J. pozwem z 19 kwietnia 2012 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Rybniku, V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych domagał się zasądzenia od pozwanej F. (...) – P. i wspólnicy sp. j. w R. 1 625,00 zł z odsetkami ustawowymi od 31 marca 2012 r. oraz 1 300,00 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2012 r. z tytułu wynagrodzenia za pracę za marzec i kwiecień 2012 r. oraz innych należności związanych ze stosunkiem pracy, a także zasądzenia kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2019r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 600,00 zł zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że powód prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w T.. Przedsiębiorca zajmował się m. in. transportem drogowym i wynajmem samochodów. Pozwana przeprowadziła w marcu 2012 r. konkurs na stanowisko specjalisty do spraw logistyki. Powód odpowiedział na ofertę pozwanej i został zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną 15 marca 2012 r. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej z ramienia pozwanej obecni byli M. K. i P. K.. Powód przedstawił się jako osoba posiadająca duże doświadczenie w zakresie logistyki oraz wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą i z uwagi na liczne obowiązki nie może podjąć pracy w pełnym wymiarze godzin, na podstawie umowy o pracę. Poinformował, że jest zainteresowany współpracą pomiędzy przedsiębiorcami. Wskazał, że mógłby świadczyć usługi doradztwa jako niezależny przedsiębiorca. Powód w zamian na świadczone usługi zaproponował wynagrodzenie w wysokości ok. 8.000 zł. Pozwana nie zgodziła się na wynagrodzenie w tej wysokości, lecz zaprosiła powoda na kolejne spotkanie. Kolejna rozmowa kwalifikacyjna odbyła się 22 marca 2012 r. (czwartek) w siedzibie pozwanej. Uczestniczyli w niej pozwana M. F. (2) (F.), pozwany K. W. i P. K.. Pozwany K. W. zaproponował powodowi przygotowanie analizy zarządzania logistyką u pozwanej, na co powód się zgodził. 26 marca 2012 r. (poniedziałek) powód stawił się w siedzibie pozwanej. Strony zawarły ustną umowę o świadczenie usług, na mocy której powód zobowiązał się do opracowania analizy funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanej. Powód został przedstawiony pracownikom pozwanej. W celu przygotowania analizy powód otrzymał materiały, dokumenty dotyczące transportu, notebook marki T. wraz z akcesoriami oraz dostęp do systemu giełdy przewozów. Tego samego dnia powód złożył w sekretariacie podpisany przez siebie projekt umowy o zarządzanie logistyką pozwanej spółki, w którym zastrzegł wynagrodzenie w wysokości 7.995 zł (6.500 zł netto). 27 marca 2012 r. pozwany K. W. i P. K. wyjechali na targi do Holandii i przebywali tam do 30 marca 2012 r. Pracownicy pozwanej podczas pobytu na targach informowali pozwanego K. W. o trudnej współpracy z powodem, co potwierdzili po powrocie. 2 kwietnia 2012 r. (poniedziałek) pozwany K. W. nakazał powodowi aby przedstawił pisemną analizę, którą zobowiązał się sporządzić. Powód nie przedstawił pisemnej analizy, przedstawił jedynie ustne uwagi co do działania przedsiębiorstwa. Zarząd pozwanej podjął decyzję, że nie będzie kontynuował współpracy z powodem, o czym go poinformowano. Strony uzgodniły, że wynagrodzenie powoda za wykonane czynności wyniesie 1.537,50 zł (1.200 zł netto). Powód 4 kwietnia 2012 r. wystawił fakturę VAT na 1.537,50 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane usługi. Pozwana 18 kwietnia 2012 r. zapłaciła powodowi wynagrodzenie.

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał się do wykonania analizy przedsiębiorstwa pozwanej. Powód twierdził ostatecznie, że poza tym strony zawarły drugą umowę o zarządzanie pozwaną spółką i to z tej umowy wywodził roszczenie. Ponadto spór dotyczył legitymacji biernej następczyni prawnej pozwanej spółki. Wbrew twierdzeniom pozwanego w sprawie nie miał zastosowania art. 192 § 3 k.p.c., zgodnie z którym z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Nie doszło, jak twierdzi powód, do nabycia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością aportem mienia spółki jawnej. W toku procesu pozwana zmieniła formę prawną działania, przekształcając się w spółkę kapitałową, w myśl przepisów art. 551 i n. k.s.h. Z mocy samego prawa, w chwili wpisu do rejestru spółki przekształconej, wstąpiła ona we wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej. Tym samym nie była wymagana zgoda powoda na zmianę podmiotową po stronie pozwanej. W myśl art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej. Stosownie do treści art. 574 k.s.h. wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Zgodnie z przywołanym przepisem za zobowiązania powstałe przed przekształceniem wspólnicy odpowiadają tak, jakby byli jeszcze wspólnikami spółki osobowej, ich odpowiedzialność jest solidarna ze spółką powstałą w wyniku przekształcenia. Trzyletni termin ma charakter zawity. Podkreślenia przy tym wymaga, że upływ tego terminu sąd bierze pod uwagę z urzędu. Bieg terminu rozpoczyna się od dnia przekształcenia, co następuje z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru. Po jego upływie wygasa solidarna odpowiedzialność wspólników spółki przekształcanej ze spółką przekształconą. Po wytoczeniu powództwa, 13 czerwca 2012 r. pozwana przekształciła się ze spółki osobowej – spółki jawnej w spółkę kapitałową – spółkę z ograniczoną

odpowiedzialnością. Wspólnicy spółki jawnej odpowiadali za zobowiązania przekształconej spółki jeszcze przez 3 lata, licząc od dnia przekształcenia. Powód zarzucał brak legitymacji prawnej następczyni pozwanej, jednocześnie wnosząc w piśmie procesowym z 11 listopada 2015 r. o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych wspólników spółki jawnej. Z powyższego wynika, że dopozwanie wspólników nastąpiło po upływie 3 letniego terminu zawitego. Bieg terminu rozpoczął się 13 czerwca 2012 r. i upłynął 13 czerwca 2015 r. Z tą datą solidarna odpowiedzialność wspólników byłej spółki jawnej z pozwaną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością ustala. Powództwo przeciwko wspólnikom zostało wniesione dopiero 11 listopada 2015 r., czyli po upływie terminu zawitego. Wobec tego, wspólnicy spółki jawnej nie mogli odpowiadać za zobowiązania spółki, powstałe przed przekształceniem i już tylko na tej podstawie powództwo względem nich podlegało oddaleniu. Niezależnie od powyższego, powództwo było niezasadne również z innych względów. W wyroku z 26 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Rybniku przesądził, że umowa łącząca strony nie była umową o pracę, a umową o świadczenie usług podobnie jak i oznaczył pozwaną spółkę. Rozpoznający sprawę sąd był związany tymi ustaleniami. Powód zatem wywodził roszczenie z umowy o świadczenie usług. Do umów o świadczenie usług z mocy art. 750 k.c. mają zastosowanie przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 734 i 735 § 1 k.c. przez umowę zlecenie przejmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, a jeśli inaczej się nie umówiono za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie. Przepisy nie zastrzegają zawraca umowy w szczególnej formie. Strony nie kwestionowały, że były związane umową o wykonanie analizy logistycznej pozwanej spółki. Powód twierdził natomiast, że strony zawarły także drugą umowę o treści odpowiadającej projektowi umowy przedłożonemu pozwanej 26 marca 2012 r., w którym zastrzeżono wynagrodzenie w wysokości 7.995 zł. Podnosił, że do zawarcia umowy doszło na podstawie art. 68² k.c., poprzez milczące przyjęcie oferty przez pozwaną spółkę. Zgodnie z tym przepisem jeżeli przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności, brak niezwłocznej odpowiedzi pocztytuje się za przyjęcie oferty. Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Nie można utożsamiać przedłożenia podpisanego projektu umowy pracownikowi administracyjnemu pozwanej ze złożeniem oferty. Nadto należy wskazać, że strony nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. W marcu 2012 r. powód i pozwana spółka dopiero rozpoczynali współpracę i wówczas zawarli pierwszą umowę. Jak wskazuje się w orzecznictwie jedynie stałe kontakty, które doprowadziły do wytworzenia się zwyczajowego, stałego trybu zawierania umów, w którym reakcje każdej ze stron na czynności drugiej strony są zawsze podobne i łatwe do przewidzenia, a do zawierania umów dochodzi rutynowo i niejako automatycznie, mogą uzasadniać przyjęcie, że strony pozostają w stałych, w których brak odpowiedzi na ofertę może być uznany za jej przyjęcie (wyrok SN z 5.12.2003 r., IV CK 286/02). Powód nie wykazał zatem, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, o treści odpowiadającej przedłożonemu przez niego projektowi, a tym samym, że strony umówiły się na wynagrodzenie za wykonane przez niego prace w wysokości 6.500 zł. Z postępowania dowodowego wynikało, że strony umówiły się tylko co do wykonania analizy logistycznej pozwanej spółki. I chociaż powód nie sporządził pisemnego sprawozdania, 4 kwietnia 2012 r. wystawił fakturę na 1.537,50 zł. Pozwana spółka przyjęła fakturę i wypłaciła z opóźnieniem wynagrodzenie. Fakt wystawienia przez powoda faktury wyłącznie za analizę logistyczną dodatkowo potwierdza, że stron nie łączył inny stosunek prawny niż opisany w fakturze. Tłumaczenie powoda, że rachunek wystawił w takiej formie, gdyż tego żądał pozwany K. W. nie było przekonujące. Powód w żaden sposób nie był zależny od pozwanego. Okoliczność, iż powód otrzymał wynagrodzenie pomimo niewykonania sprawozdania wskazuje, że strony na początku kwietnia 2012 r. postanowiły zakończyć współpracę i rozstać się bez długów bez dokładnego rozliczenia rzeczywiście wykonanej pracy. Wreszcie nie wiadomo kiedy powód miał świadczyć usługi wynikające z rzekomej umowy o zarządzanie logistyką pozwanej spółki skoro w tym samym okresie wykonywał inną umowę dotyczącą analizy logistyki pozwanej spółki, a wcześniej nie miał dostępu do przedsiębiorstwa pozwanej spółki. Wobec powyższego, na mocy powołanych przepisów powództwo oddalono. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 w zw. z art. 99 k.p.c. obciążając nimi powoda w całości, stosownie do wyniku postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) naruszenie prawa materialnego

- art. 6 K.C. przez wadliwe zastosowanie a to poprzez uznanie, że powód nie udowodnił zawarcia i wykonywania umowy zgodnie z umową sporządzoną przez powoda z dnia 26 marca 2012 r.

- art. 77.1 § 1 KC. — poprzez błędną wykładnię a to poprzez uznanie, że złożenie przez powoda do rąk osoby czynnej w lokalu pozwanego (jako przedsiębiorcy) oświadczenia woli w postaci umowy z dnia 26 marca 2012 r. nie skutkuje zawarciem umowy w trybie określonym art. 77.1 § 1 KC na warunkach pisemnej formy oświadczenia woli powoda w postaci oferty z dnia 26 marca 2012 r.

- art. 97 K.C. - poprzez pominięcie a to poprzez uznanie, że osoba czynna w lokalu pozwanego nie może skutecznie odebrać oświadczenia woli w postaci umowy z dnia 26 marca 2012 r. złożonego w trybie art. 77 .1 § 1 KPC z rąk powoda

- art. 60 K.C. - poprzez pominięcie a to poprzez uznanie, że dopuszczenie powoda do czynności, wydanie mu narzędzi przedsiębiorstwa pozwanej, adresu email w domenie pozwanej oraz wydanie poleceń służbowych, jak również wystawienie delegacji na wyjazd nie jest dowodem wykonywania umowy zgodnie z ofertą powoda z dnia 26 marca 2012 r.

- art. 123 § 1 KC w związku z art. 377 KC poprzez pominięcie a to poprzez uznanie iż wniesienie powództwa przeciwko wspólnikom spółki jawnej nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia przeciwko wspólnikom spółki jawnej podczas gdy w świetle Art. 22 § 2 KSH w związku z art. 377 KC czynność prawna wobec spółki jawnej skutkuje odpowiedzialnością dłużników od dnia wytoczenia powództwa przeciwko spółce a nie od dnia wystąpienia z roszczeniem przeciwko jej wspólnikom

- art. 552 KSH w związku z art. 194 § 1 i 2 KPC poprzez błędną wykładnię a to poprzez uznanie iż uprawnienie materialne wynikające z przepisów KSH ma skutek procesowy podczas gdy zgodnie z art. 192 § 3 KPC wejście „nowego” podmiotu w miejsce pozwanych może nastąpić wyłącznie za zgodą powoda, a nadto poprzez pominięcie, że norma art. 192 § 3 KPC stanowi lex specialis dla uprawnienia ogólnego określonego w art. 552 KSH

2) Naruszenie prawa procesowego poprzez

- błędną wykładnię art. 192 § 3 KPC poprzez błędną wykładnię a to poprzez uznanie iż wniesienie aportem przez pozwanych mienia pozwanych do odrębnego podmiotu w postaci osoby prawnej skutkuje zmianą stron procesu podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu stanowi iż zbycie praw w drodze przekształcenia spółki osób fizycznych w spółkę kapitałową nie skutkuje zmianą stron procesu już toczącego się albowiem stanowiłoby to niedozwolona prawem formę „ucieczki przed roszczeniem” co do którego postępowanie toczy się.

- pominięcie art. 194 § 1 i 2 KPC poprzez pominięcie a to poprzez uznanie iż spółka kapitałowa powstała w toku procesu może w toku procesu wstąpić w miejsce pozwanych bez zgody powoda, podczas gdy prawidłowa wykładnia nakazuje uznanie iż jeśli pozwani w toku procesu przekształcili swój majątek w spółkę kapitałową może ona wejść do spotu w charakterze strony wyłącznie za zgodą obydwu stron procesu.

- art. 233 § 1 KPC poprzez uznanie iż pozew z dnia 17 kwietnia 2017 r nie został skutecznie doręczony pozwanym a ponadto poprzez uznanie iż powód nie udowodnił faktu doręczenia skutecznie pozwanym oświadczenia woli w postaci umowy z dnia 26 marca 2012 r. sporządzonej w trybie art. 77.1 § 1 KC, jak również wykonywania tej umowy i skutków dopuszczenia powoda do wykonywania czynności na terenie zakładu pracy pozwanej.

- art. 230 - 232 KPC poprzez nie dokonanie ustaleń jakie czynności podejmował powód na terenie zakładu pozwanej w okresie od dnia złożenia odpisu umowy sporządzonej przez powoda z dnia 26 marca 2012 r. do dnia wypowiedzenia przez pozwanego umowy a w szczególności nie ustalenia czasu tych czynności, ich rodzaju, efektów tych czynności i wartości tych czynności.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i zasądzenie należności dochodzonej pozwem wraz oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji z uwzględnieniem kosztów dojazdu

na rozprawy wg klucza 0,8358zł/km x 70 km x 2 strony co stanowi 117 zł za każdą rozpraw lub skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt, iż obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), tj. ostatecznie zatem ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie obciąża tę stronę, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 k.c.) a strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, wskazać należy, iż powód, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sprostał temu obowiązkowi.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszające prawa procesowe i materialnego, żadne ze wskazanych przez powoda zarzutów nie mógł odnieść zamierzone skutku. Jakkolwiek ogólne uwagi, które zostały podniesione przez powoda w pisemnej apelacji nie są pozbawione racji ale w przypadku stanu faktycznego, który jednak odbiegałby od stanu który stanowi podstawę do procedowania w niniejszym postępowaniu.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do nieprawidłowego oznaczenia stron procesu, przekształcenia strony pozwanej i prowadzenia procesu z podmiotem który pierwotnie nie był pozywany przez powoda. Zwrócić należy uwagę na brzmienie art. 125 k.p.c. i art. 127 k.p.c.

Pozew jako pismo procesowe jest tego rodzaju szczególnym pismem procesowym, który inicjuje postępowanie i jest pierwszym pismem procesowym, w którym strona nie tylko dokładnie określa żądanie pozwu ale także strony które mają uczestniczyć w tymże procesie. Nie budzi wątpliwości, że powód pozwał spółkę jawną, która utraciła swój byt prawnym w trakcie postępowania. Utracenie bytu spółki jawnej nastąpiło przez przekształcenie spółki jawnej w spółkę kapitałową. Spółka kapitałowa jest obecnie następcą prawnym w ramach sukcesji generalnej, tj. przejmuje nie tylko uprawnienia ale także obowiązki, które do momentu przekształcenia spółki jawnej na niej ciążyły.

Nie jest tak, jak twierdzi powód, że wraz z pozwem w którym pozwał spółkę jawną, pozywał również współników. Treść pozwu jest na tyle jasna, że wywieść można, że stroną pozwaną jest spółka jawna a nie współnicy, jako osoby fizyczne. Wspólnicy nie brali udziału od samego początku wytoczenia powództwa albowiem trudno z treści pozwu wywnioskować, że byli także stroną pozwaną. Dopiero mocą postanowienia Sądu Rejonowego (k. 140) do sprawy zostali wprowadzeni jako pozwani również współnicy spółki jawnej i od tego momentu sprawa zawisła do tych pozwanych.

Konsekwencją wezwania współników na tym etapie postępowania i w tejże dacie, był fakt upływu terminu przedawnienia co do nich roszczenia, albowiem termin zawity, do pozwanych, którzy mieliby solidarnie odpowiadać na podstawie art. 568 § 1 ksh wraz ze spółką przekształconą w ramach sukcesji generalnej wyniósł trzy lata. Wobec powyższego zarzut przedawnienia w tymże zakresie został skutecznie podniesiony i przez Sąd Rejonowy wskazany, albowiem termin trzyletni skutecznie minął.

Co do uwag strony powodowej w zakresie, w którym powód twierdził, że doszło do nieprawidłowego zastosowania przepisów związanych z przekształceniem strony po stornie pozwanej, wskazać należy, że te dywagacje jak Sąd Odwoławczy wskazał powyżej mają charakter ogólnych uwag i w ramach ogólnych przepisów proceduralnych nie mają zastosowania.

Również inaczej niż w przedmiotowej sprawie, wskazują na to okoliczności faktyczne, powód rozumie uregulowania przepisów art. 77 k.c. oraz 67 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Przewidziana w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten tylko sposób, że ciężar dowodu zawsze obciąża stronę powodową. W razie sprostania przez

powoda ciężącemu nań obowiązki dowodowe, ciężar dowiedzenia okoliczności niweczących prawo powoda, obciążał pozwanego. Zgodzić się należy, że reguła wykazywania okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy zgodnie z art. 6 k.c. nie jest to regułą generalną, która w sposób niezmienny przez cały czas trwania postępowania obciąża wyłącznie stronę powodową. Przewidziana w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu nie jest tą zasadą, która zawsze obciąża stronę powodową ale w tym porządku to po stronie powodowej leżał ciężar dowodzenia w tym zakresie w jakim powód wywodził skutki prawne, tj. że zawarł umowę ze skutkiem w postaci zobowiązania świadczenia usług po stronie powodowej a po stronie pozwanej wykonania tejże umowy poprzez dokonanie zapłaty za usługę.

W tej części Sąd Odwoławczy wskazuje, że rzeczywiście rację ma Sąd Rejonowy, który przyjął, że nie doszło do zawarcia umowy w trybie milczącego przyjęcia oferty ani też w takiej części w jakiej wskazywała strona powodowa, tj. że złożyła projekt umowy na ręce osoby obecnej w czynnym lokalu pozwanej przedsiębiorstwa, co skutkowało zawarciem umowy.

Również stanowisko powoda, które zostało podniesione podczas składania zeznań na rozprawie apelacyjnej, tj. że fakt dopuszczenia powoda do podejmowania czynności na terenie pozwanej przedsiębiorstwa spowodował zawarcie milcząco przedmiotowej umowy, nie zasługuje na uwzględnienie. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że strony procesu nie pozostawały w stałych stosunkach umownych i to stanowi o tym, że nie może mieć zastosowania uproszczona konstrukcja zawierania umowy w trybie ofertowym czy też wysyłania tej umowy w drodze faksu. Umowa jest konsensusem obu stron i ten konsensus stron dotyczący przedmiotu umowy, wynagrodzenia za realizację umowy, a także termin w którym ta umowa miała być realizowana, stanowił niezbędną okoliczność, która wskazywałaby na to, że umowa w ogóle miałaby dość do skutku. Takiej sytuacji w przedmiotowej sprawie nie było. Co istotne po wykonaniu pierwszej umowy strona pozwana, z uwagi na fakt, iż powód nie wykonał umowy w takim zakresie w jakim oczekiwała tego pozwana, ostatecznie nie wyraziła zgody na dalsze kontynuowanie współpracy z powodem i sam fakt, jak twierdzi powód dopuszczenia do przebywania powoda na terenie pozwanej spółki, nie może być rozumiany, tak jak rozumie to ustawodawca w konstrukcji dopuszczenia pracownika do wykonania obowiązków pracowniczych lub świadczenia pracy, gdy jest to zupełnie inny stosunek prawny i do tego stosunku prawnego nie stosuje się przepisów z zakresu świadczenia pracy ale przepisy z zakresu świadczenia usług. To iż umowa dotyczyła świadczenia usług słusznie ustalił i wskazał Sąd Rejonowy, a z też czym zgodził się powód.

Powód nie udowodnił, zgodnie z art. 6 k.c., że jakiegokolwiek czynności w ramach świadczenia usług wykonał i miały one jakąś stosowną wartość pozwalającą na wykonanie przez pozwaną zobowiązania zapłaty stanowiącej ekwiwalent za te czynności i w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że do zawarcia umowy nie doszło i że powód nie wykazał aby świadczył jakiegokolwiek usługi, których skutkiem mogło być żądanie zapłaty od pozwanej i ostatecznie te okoliczności stanowiły o oddaleniu apelacji.

Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Z powyższych przyczyn na mocy art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd obciążył powoda kosztami postępowania, ale w stawce podstawowej stosowanej przed Sądem Odwoławczym jednocześnie wskazując, że odpowiedź na apelację została sporządzona w jednym egzemplarzu, i w tym składzie orzekającym Sąd doszedł do przekonania, że dodatkowe wynagrodzenie dla pełnomocnika nie może być dochodzone przez wszystkich pozwanych reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika w tym postępowaniu. Zdaniem Sądu pełnomocnik pozwanych powinien otrzymać wynagrodzenie zgodne z tym, że prowadził sprawę apelacyjną przed Sądem Okręgowym i do tej sprawy sporządził jedną odpowiedź na apelację, która to odpowiedź zawierała stanowisko wszystkich pozwanych i dotyczyła wszystkich podmiotów występujących po stronie pozwanej.

Wobec powyższego orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na zasadach wyrażonych w przepisie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 450,00 zł, a orzeczono je

zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.
w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sędzia Małgorzata Korfanty Sędzia Lesław Zieliński Sędzia Żaneta Bloma-Wojciechowska